

Rzym: „Polacy na wygnaniu do Królowej Korony Polskiej”

W historii polskiej emigracji wielką rolę odegrał kult cudownego obrazu Jasnogórskiej Pani i Królowej. Z tym wizerunkiem nasi rodacy udawali się w dalekie strony. W tej drogiej sercu Ikonie zabierali ze sobą ukochaną Polskę i wszystkich sobie bliskich. W obecności miłującego i zatroskanego spojrzenia Królowej Polski odnajdywali siły duchowe i fizyczne do pokonania przeciwności oraz motywację do wytrwania w wierze i miłości do Boga i człowieka.” (Fragm. „Listu biskupów polskich do Polonii i Polaków za granicą z okazji uroczystości NMP Królowej Polski i 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę”)

Słowa listu biskupów polskich skierowane do nas niedawno z okazji uroczystości NMP Królowej Polski oraz przypadającej w tym roku 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, skłaniają mnie do zaprezentowania Czytelnikom „Naszego Świata” kilku mało znanych faktów z okresu II wojny światowej, związanych z kultem Jasnogórskiego Wizerunku Maryi w Rzymie. Ze względu na charakterystyczne dla naszego narodu powiązanie religijności z patriotyzmem, będących również wyrazem miłości i przywiązania do Ojczyzny. Oprę się głównie o archiwalne materiały prasowe pochodzące z londyńskiego „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”.

SYTUACJA POLAKÓW W RZYMIE PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ

Zanim przejdę do omówienia tematu zawartego w tytule niniejszego artykułu, pragnę w bardzo ogólnym zarysie przedstawić warunki życia Polaków w Rzymie podczas wojny, wyszczególniając następujące okresy: od 1 IX 1939 r. do przystąpienia Włoch do wojny po stronie Niemiec w czerwcu 1940 r., do przejścia Włoch na stronę aliantów we wrześniu 1943 roku, do wkroczenia wojsk alianckich do Rzymu w czerwcu 1944 r. oraz tuż po wyzwoleniu Rzymu z okupacji niemieckiej. Dokładniejsze informacje na ten temat można znaleźć m.in w książkach: Ligii Henczel-Wróblewskiej „Dzieje Polaków we Włoszech” oraz Marii Ireny Kwiatkowskiej „Polacy w Rzymie w wiekach XIX i XX”.

Obietnice złożone polskie-

mu ambasadorowi Bolesławowi Wieniawie-Długoszowskiemu dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa polskim uchodźcom na ziemi włoskiej zostały dotrzymane. Zostały też stworzone korzystne warunki do funkcjonowania polskiej ambasady przy Kwirynale, do której już pod koniec października 1939 r. zaczęli zgłaszać się pierwsi uciekinierzy z Polski - niektórzy bez paszportów, wiz ani środków do życia. Ambasada, nie dysponując funduszami na pomoc, udzielała zgłaszającym się porad i wspierała duchowo. Prowadziła również akcję informacyjną o sytuacji w Polsce. Od 4 września ukazywał się biuletyn „Notiziario Polacco”, rozsyłany do zaprzyjaźnionych polityków, publicystów i redakcji dzienników. Różnego rodzaju broszury wydawała również Ambasada Polska przy Stolicy Apostolskiej, którą od lipca 1939 roku kierował Kazimierz Papée. Obie ambasady oraz kolonia polska starały się przeciwdziałać prowadzonej przez Niemców kampanii antypolskiej. Od 19 września 1939 roku do 9 czerwca 1940 roku przebywał w Rzymie Prymas Polski kard. August Hlond - pełniący od 1931 roku funkcję Protektora Emigracji Polskiej. Stąd, jako jej duchowy opiekun kierował słowami otuchy, zachęcając do wierności w wierze pod opieką Jasnogórskiej Pani - Królowej Polski.

Jeszcze przed przystąpieniem Włoch do wojny w czerwcu 1940 r., poproszono pracowników polskiej ambasady o zaprzestanie działalności. Ambasador Wieniawa-Długoszowski wraz ze swoimi współpracownikami opuścił Rzym. Opiekę nad Polakami przejęła ambasada chilijska, a po przystąpieniu do wojny i tego państwa, ambasada szwajcarska. Ambasada Polska przy Stolicy Apostolskiej, na zaproszenie papieża Piusa XII, przeniosła się wraz z ambasadami innych państw będących w stanie nie wojny z Niemcami, na teren Watykanu. Stamtąd, do czerwca 1944 roku, udzielała w miarę możliwości, pomocy potrzebującym Polakom. Ambasador Papée w tym okresie tylko trzy razy (i to nielegalnie) opuścił Watykan, udając się na uroczystości pogrzebowe: rektora kościoła św. Stanisława B.M. w Rzymie ks. St. Janasika († 6 XII 1942), generała oo. Jezuitów kard. Włodzimierza Ledóchowskiego († 13 XII 1942) i biskupa gdańskiego ks. Edwarda O'Rourke († 27 VI



Od lewej: Ambasador Bolesław Wieniawa-Długoszowski, Ambasador Kazimierz Papée, Prymas Polski kard. August Hlond. Źródło: Wikipedia

1943). Poinformował o tym w „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza” korespondent wojenny P.A.T. Zdzisław Bau, zamieszczając w dniu 24 czerwca 1944 r. wiadomość pt. „Podczas okupacji niemieckiej Rzymu”.



Rektor kościoła św. Stanisława B.M. w Rzymie ks. St. Janasik (ze zbiorów NAC)

W działalność na rzecz Polaków włączyła się też Nuncjatura Apostolska przy rządzie włoskim, Delegacja Polskiego Czerwonego Krzyża pod przewodnictwem Leonarda Kociemskiego, rektor kościoła św. Stanisława ks. Stanisław Janasik oraz męskie i żeńskie zgromadzenia zakonne. Do akcji pomocy przyłączyły się rodziny polsko-włoskie oraz włoskie społeczeństwo. W latach 1940-43 kolonia polska, która liczyła w Rzymie ok. 1000 osób traktowana była wyjątkowo życzliwie. Władze nie postrzegaly Polaków jako obywateli wrogiego państwa, nie utrudniały wysyłania paczek do polskich jeńców wojennych przebywających w obozach na terenie Rzeszy, organizowania pomocy żywnościowej dla dzieci w Polsce, tolerowały obecność polskiej szkoły, nie ingerowały w działalność Polaków, o ile nie zwracała ona uwagi obecnych we Włoszech Niemców.

Sytuacja Polaków w Rzymie uległa zdecydowanemu pogorszeniu w roku 1943. Oprócz ciosów, które spadły na cały naród polski (odnalezienie masowych grobów oficerów polskich w Katyniu i zerwanie przez ZSRR stosunków dyplomatycznych z Polską w kwietniu 1943 roku oraz śmierć gen. Władysława Sikorskiego w katastrofie gibraltarskiej 4 lipca 1943 r.), doszły represje wynikające z kapitulacji Włoch we wrześniu 1943 roku i szerzącej się okupacji Niemiec (w



Rzymie od 19 IX). Jeszcze przed kapitulacją wszyscy mieszkańcy Rzymu, wśród nich również Polacy doświadczyli bombardowań (także na terenie neutralnego Watykanu). Następnie przyszedł głód, represje i aresztowania. Ludzi szczególnie narażonych na prześladowania umieszczano jako chorych w rzymskich szpitalach, najczęściej u ojców Bonifratrów na wyspie tybrzańskiej.

Dziewięć miesięcy okupacji niemieckiej Rzymu to czas niezwykle trudny dla Polaków tu mieszkających, przetrwali dzięki życzliwości społeczeństwa włoskiego, pomocy materialnej płynącej z Londynu oraz własnemu sprytowi i zaradności. Szczególną brawurą wykazywali się nauczyciele i uczniowie tajnej polskiej szkoły. Już po wyzwoleniu Rzymu, korespondent P.A.T. zamieścił następującą informację w „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza”: „W Rzymie w ciągu 9 miesięcy okupacji niemieckiej czynna była tajna szkoła polska. Gestapo usiłowało bezskutecznie wykryć szkołę, która zmieniła często swoje miejsce. Do szkoły tej uczęszczała pokaźna ilość dzieci polskich, przygotowujących się do wyższych studiów. Świadczenia tej szkoły są uznawane zarówno przez polskie ministerstwo oświaty, jak i uniwersytet papieski.”

Wraz z wejściem wojsk alianckich do Rzymu w czerwcu 1944 roku sytuacja wróciła do stanu sprzed wybuchu wojny. Ambasador Papée wraz ze swoimi współpracownikami powrócił do przedwojennej siedziby Ambasady. Opiekę nad Polakami przejął Maciej Loret - minister pełnomocny z ramienia rządu londyńskiego. Pomocy polskim cywilom udzielał również 2 Korpus gen. Władysława Andersa. Prasa zaczęła ujawniać szczegóły życia Polaków pod niemiecką okupacją. W roku 1946 w Rzymie miał premierę film pt. „Avanti a lui tremava tutta Roma” z udziałem gwiazdy kina włoskiego Anną Magnani. To zapomniane i niedocenione dzieło Carmine Gallone - znanego włoskiego reżysera żonatego z Polką Stanisławą Winawer (Soavą Gallone) - opowiada o ukrywającym się w Rzymie podczas niemieckiej okupacji Żydzie-Polaku (tak o sobie mówi bohater filmu), z którego ust w momencie aresztowania padają słowa: „La Polonia non morrà



mai! Malgrado che l'abbiate soffocato nel sangue!”. Zachęcam do obejrzenia tego filmu, o którym pisałam już na łamach „Naszego Świata” w artykule poświęconym Józefowi Winawerowi - polskiemu aktorowi-uchodźcy z czasów II wojny światowej. (www.naszswiat.net, *Minęło 50 lat od śmierci Józefa Winawera (1897-1965)*)

„POLACY NA WYGNANIU DO KRÓLOWEJ KORONY POLSKIEJ”

Od stuleci Polacy swoje modlitwy kierują do Matki Bożej Częstochowskiej, z Nią udają się na obczyznę - na przymusową lub dobrowolną tułaczkę. Wizerunek Jasnogórskiej Pani składają w darze, szerząc w ten sposób Jej kult wśród wiernych innych narodowości. Badania przeprowadzone w latach '90 pozwoliły ustalić, że aż 20 kopii Jasnogórskich stało się w Rzymie przedmiotem kultu. Po wyświęceniu, wiele kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej wyruszyło z Rzymu w świat, aby w miejscu przeznaczenia rozpocząć peregrynację lub w wyznaczonych kościołach czy kaplicach dać początek centrom kultu maryjnego.



Papież Pius XII wśród mieszkańców zombardowanej dzielnicy San Lorenzo w Rzymie (20.07.1943) Źródło: Wikipedia

W kwietniu 1940 r., w drodze z Rzymu do polskiego kościoła w Londynie przy Devonia Road wyruszyła kopia Jasnogórskiego Obrazu pędzla Marii Mańkowskiej. W roku 1940 w Rzymie odbyła się uroczystość poświęcenia kościoła dokonał jeszcze w październiku 1930 roku Prymas Polski August Hlond. W czasie II wojny światowej przy tym kościele skupiali się Polacy wraz z rządem emigracyjnym. W tym kościele odbyły się uroczystości żałobne ku czci gen. Władysława Sikorskiego (w tym roku przypada 85. rocznica śmierci). Do dziś właśnie tam mają miejsce najważniejsze polskie uroczystości religijno-patriotyczne. Wokół obrazu umieszczono wota, wśród których wyróżnia się srebr-



Delegacja PCK we Włoszech w obecnej Auli Jana Pawła II przy kościele św. Stanisława B.M. w Rzymie (28 XI 1941 r.). Od lewej: (stoją) Leonard Kociemski, hr. Maria Lasocka, Witold Laskowski, (siedzą) Barbara Kretkowska, Aleksander Koltoński. Źródło: Papieski Instytut Studiów Kościelnych w Rzymie



Wnętrze kościoła polskiego pw. Matki Boskiej Częstochowskiej i św. Kazimierza przy Devonia Road w Londynie. Fot: Marcin Krawczyk - www.parafia-devonia.org.uk

ny orzeł - dar Prezydenta W. Raczkiewicza (nad obrazem) oraz szabla ofiarowana przez gen. Władysława Sikorskiego (pod obrazem).

Z okazji przesłania obrazu z Rzymu do Londynu Prymas A. Hlond skierował do Polaków w Anglii w dniu 28 kwietnia 1940 roku następujące słowa: „Rodacy! W święto naszej wiary i państwowości chciałbym z Wami klęczeć w polskiej świątyni londyńskiej przed Częstochowską Panią i w modlitwie wspólnej błagać Królowę naszą, by orężowi polskiemu wyprosiła rychłe zwycięstwo nad barbarzyństwem a narodowi mającą jutrznię swobody i dostojnego życia we własnym Państwie. Niech ten obraz, przy grobach apostołskich malowany i przez Prymasa poświęcony, natchnie Was tym, co dla pokoleń polskich było święte i wielkie. Gdy się skończą dni tułaczki, gdy legną szatańskie siły kuszą-



Obrazek z modlitwą odpustową ze zbiorów Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych w Rzymie

ce się o panowanie nad światem - odnowimy swe śluby na Jasnej Górze a śluby te wygnać chcę Polski lepszej, naszej, świętej, opromienionej błogosławieństwem nieba.” (www.patrimonium.chrystusowcy.pl)

Prymas A. Hlond wybrał na miejsce swojej wojennej tułaczki Lourdes. Tam wypraszał łaski potrzebne dla narodu i ojczyzny. Tam, w dniu 19 listopada 1940 roku ułożył również specjalną Modlitwę Wychodźstwa Polskiego do Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej: „Potężna i święta Pani! Jak ongiś czciliśmy Cię za jasnych dni chwały w kościołach Twojego polskiego królestwa, tak dziś wołamy do Ciebie ze smutnych przybytków niewoli, tułactwa i upokorzenia. Uproś nam u Swego Syna łaskę i zmi-

lowanie, abyśmy zrozumieli Jego święte zamiary, poprawili się z grzechów, ukochali Jego prawdę, żyli Jego prawem. Daj nam moc ducha, otrzyj łaskawie polskie lzy i ukój oddane Ci serca. Przywróć Polsce pokój i Jej prawa. Sprowadź nas na łono wolnej ojczyzny. Zespól umęczony naród we wskrzeszonym państwie i błogosław zgodnej odbudowie Rzeczypospolitej, by nowe życie polskie natchnęło się prawdą i miłością i by się przez wieki pomyślnie rozwijało jako królestwo Twojej miłości i wybrane dziedzictwo Twojego Syna Jezusa Chrystusa. Amen.” (www.patrimonium.chrystusowcy.pl)

W 1943 roku, z inicjatywy grona polskich uchodźców w Rzymie, Mateusz Gliński, do słów Modlitwy Wychodźstwa Polskiego, skomponował muzykę na motywach pieśni maryjnych. Słowa pieśni na język włoski przełożył P. Montabone SJ. Pierwsze publiczne wykonanie utworu miało miejsce najprawdopodobniej dopiero w lipcu 1944 roku podczas uroczystości z okazji pierwszej rocznicy śmierci gen. Władysława Sikorskiego. Utwór zaprezentowano również w czasie akademii z okazji 26. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, która odbyła się w Teatrze Królewskim (Teatro Reale dell'Opera) w Rzymie.

Nie udało mi się ustalić dokładnej daty powstania pieśni. Przypuszczam, że nastąpiło to już po zajęciu Rzymu przez wojska niemieckie - być może z okazji 25. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, o której kolonia polska w Rzymie na pewno nie zapomniała. 11 listopada 1943 roku w wielu miejscach na świecie manifestowano sympatię dla Polski, o czym informował dzień później „Dziennik Polski”.

Jak już wspominałam wcześniej, w roku 1943 spadło na Polaków wiele ciosów. W dniu 13 kwietnia Radio Berlin podało informację o odkryciu zbiorowisk mogił polskich w Katyniu, w dniu 26 kwietnia Radio Moskwa ogłosiło zerwanie stosunków dyplomatycznych z Polską. Już w dniu 19 kwietnia „Dziennik Polski” zamieścił apel rządu polskiego do rodaków, „by w dniu 3 maja wszyscy zjednoczyli się w modłach za braci pomordowanych w czasie tej wojny, gdziekolwiek i czyjegokolwiek okrucieństwa padli oni ofiarą.”

W dniu 16 maja Ambasador Papée został przyjęty przez Ojca Świętego. W „Dzienniku Polskim” z dnia 27 maja 1943 r. ukazała się następująca informacja na temat tej wizyty:

„Błogosławieństwo Ojca św. dla Narodu Polskiego (PAT.) Ambasador polski przy Watykanie wręczył Ojcu Św. dnia 16-go maja miniaturę Matki Boskiej Częstochowskiej z napisem łacińskim, datowanym 3 maja i dedykacją: „PIUSOWI XII OFIAROWUJĄ NA ZAKOŃCZENIE ROKU JUBILEUSZOWEGO W. SIKORSKI NACZELNY WÓDZ I PREMIER ORAZ RZĄD POLSKI WALCZĄCEJ ZA WIARĘ CHRUSTUSOWĄ.” Ojciec Św. dziękując ambasadorowi R.P., z widocznym wzruszeniem zaznaczył, że Polska jest bliska jego sercu i droga, oraz udzielił całemu narodowi polskiemu uroczystego błogosławieństwa.” Zdjęcie miniatury opublikowano natomiast w „Dzienniku Polskim” 22 czerwca 1943 roku, zamieszczając pod



„Dziennik Polski” z dnia 7 lipca 1943 roku - uczestnicy uroczystości żałobnych w kościele polskim przy Devonia Road w Londynie

nią napis: „Dar gen. Sikorskiego dla Papieża - Podajemy tu reprodukcję pięknej miniatury Matki Boskiej Częstochowskiej, Królowej Korony Polskiej, wykonanej przez Kazimierza Dąbrowską. Miniatura ta wręczona została Ojcu Świętemu imieniem Generała Sikorskiego przez Ambasadora R.P. przy Watykanie, Kazimierza Papée. Podczas tej audjencji Papież udzielił specjalnego błogosławieństwa Narodowi Polskiemu.”



Zdjęcie miniatury Matki Boskiej Częstochowskiej autorstwa Kazimierza Dąbrowskiej opublikowane w „Dzienniku” z dnia 22 czerwca 1943 r.

W dniu 29 października 1943 roku „Dziennik Polski” w artykule pt. „MODLITWA O POLSKĘ” podał wiadomość o wysłuchaniu prośby Polaków skierowanej do Piusa XII i przyznaniu specjalnego odpustu za odmawianie modlitwy do Najświętszej Marii Panny, Królowej Polski. „Modlitwa ta wydrukowana na odwrocie wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej wraz cennym zezwoleniem Ojca Św. będzie - jak pisze Nuncjusz Cortesi - szeroko



Nuty Pieśni „Modlitwa Wychodźstwa Polskiego” ze zbiorów Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych w Rzymie.

ko rozpowszechniana wśród Polaków w Kraju i poza granicami, gdziekolwiek znajdują się na wygnaniu i tułaczce.(...) Fakt, że język włoski wybrany został dla tekstu oryginalnego modlitwy do Królowej Korony Polskiej jest wysoce znamieny: jest to wyraz nadziei, że te uczucia solidarności chrześcijańskiej znajdują szerokie echo we Włoszech.”

Dziękuję Dyrektorowi Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych w Rzymie ks. Hieronimowi Fokińskiemu oraz Pani Emilii Cadel Borelli za pomoc w zgromadzeniu materiałów niezbędnych do napisania niniejszego artykułu.

Agata Rola-Bruni

ZALECANA BIBLIOGRAFIA (oprócz wspomnianej w artykule):

1. „Jasnogórska Bigurodzica w życiu Kościoła i narodów” Zachariasz S. Jabłoński OSPPE
2. „Jasnogórska Matka cudownej przemiany. Rzymskie obchody Jubileuszu 600-lecia Jasnej Góry 18-30 V 1982”
3. „Bogiem sławiona Maryja. Antologia polskiej twórczości poetyckiej o Matce Boskiej Jasnogórskiej” oprac. Stefan Jan Rożej ZP
4. „Peregrynacja wizerunku Matki Boskiej Jasnogórskiej w duchowym krajobrazie Polski ku przyszłości (1957-2007) oprac. Zachariasz S. Jabłoński OSPPE
5. „Ambasada przy Stolicy Apostolskiej w latach 1919-1976. Materiały do studiów nad historią.”, Rzym 2016 (https://issuu.com/ambasciata dipolonia pressolasantased/docs/scripta_manent_3)

W pełnym zawierzeniu i oddaniu Maryi, Polacy na całym świecie modlili się do Niej tymi słowami: „Najświętsza Panno, Matko Boża, miłowana i czczona w Twej przesławnej świątyni na Jasnej Górze, gdzie od wieków jesteś szafarką łask dla wiernego Ci ludu: kornie Cię błagamy: jak wyrwałaś ojców naszych z tyłu niebezpieczeństw, tak przybądź nam teraz na pomoc i wybaw nas, zawsze błogosławiona Królowo Polski.”

W przypadku uchodźców polskich w Rzymie, modlitwa ta wysłuchana została na początku czerwca 1944 r. W lipcu 1944 roku na prośbę Polaków mieszkających w Rzymie, biskup Gawlina odprawił nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny pod nazwą „Polacy na wygnaniu do Królowej Korony Polskiej” z udziałem chóru watykańskiego.

Na zakończenie pragnę ponownie odwołać się do cytowanego przeze mnie we wstępie listu biskupów skierowanego do Polonii i Polaków za granicą. Sądzę, że w ślad za naszymi biskupami możemy bez wahania powtórzyć słowa: „Obchodząc 100. rocznicę odzyskania niepodległości, pragniemy pamiętać i modlitwą ogarnąć wszystkich, którzy z dala od rodzinnego kraju budowali niepodległość Polski. Z wdzięcznością wspominaliśmy rodaków, którzy zarówno marzenie o wolnej Ojczyźnie, jak i narodowe tradycje przekazywali kolejnym pokoleniom przez świadectwo życia, a także przez literaturę, muzykę i sztukę.”

Pamięć o nich i pomnożenie przekazanego nam dziedzictwa to nasz wspólny obowiązek!



Mateusz Gliński.

MATEUSZ GLIŃSKI (właśc. Hercensztajn) - Warszawa 6 IV 1892 - 2 I 1976 Welland, Kanada.

Adwokat, krytyk i muzykograf, dyrygent, kompozytor. Od wybuchu wojny przebywał w Rzymie, pełniąc funkcje doradcy muzycznego Watykanu oraz muzycznego sprawozdawcy pisma „Osservatore Romano”. W latach II wojny światowej skomponował m.in.: Pieśń „Modlitwa Wychodźstwa Polskiego” w oparciu o pieśni maryjne do słów Modlitwy ułożonej przez Prymasa Polski Kard. Augusta Hlonda oraz Hymn „Te decet Hymnus” z muzyką Fryderyka Chopina, wykonany poraz pierwszy 20 lipca 1943 roku w Bazylice św. Piotra podczas uroczystości żałobnych w czci gen. Władysława Sikorskiego.

W latach 1946-48 był dyrygentem chóru Cantori della Basilica Vaticana. Po wyjeździe z Włoch osiadł na stałe w Kanadzie. Więcej informacji w książce Leona Tadeusza Błaszczyka „Żydzi w kulturze muzycznej ziem polskich w XIX i XX wieku. Słownik biograficzny.”